

Dziś narada kolporterów i korespondentów „Głosu Koszalińskiego”

Dzisiaj (wtorek) o godz. 17 w sali Komitetu Miejskiego PZPR w Koszalinie odbędzie się odprawa kolporterów z udziałem korespondentów „Głosu Koszalińskiego” ze wszystkich zakładów pracy, instytucji, organizacji masowych i urzędów Koszalina.

Na naradzie omawiana będzie sprawa udziału kolporterów i korespondentów w „Dniach Oświaty, Książki i Prasy”.

GŁOS KOSZALIŃSKI

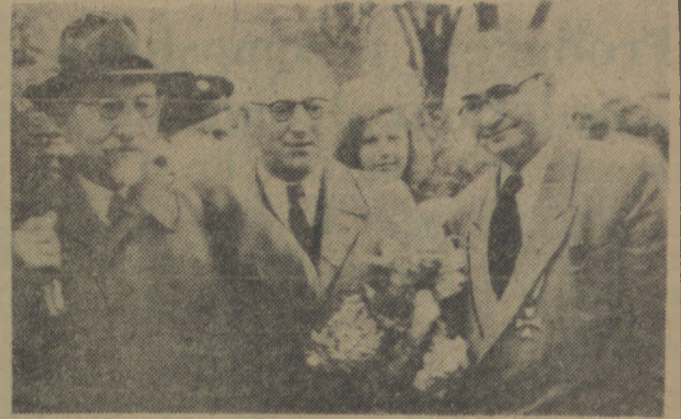
ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr. 102 (1058) A.

Koszalin, wtorek, 29 kwietnia 1952 r.

ROK IV

Goście z NRD w Szczecinie



Na granicy pokoju, delegacja naszego miasta witała 30-osobową delegację przyjaciół z NRD. W skład delegacji niemieckiej, która przybyła do Szczecina na zakończenie uroczystości obchodzonego w NRD Miesiąca Przyjaźni Niemiec — Polskiej, wchodził przedstawiciel partii politycznych, świata naukowego oraz przewodnicy pracy.

Na zdjęciu: (od lewej do prawej) przewodniczący biura Przymiaru Niemieckiego Frontu Narodowego — WILHELM KOENNEN, wiceprzewodniczący Izby Ludowej NRD i przewodniczący Niemieckiej Partii Chłopskiej — ERNST GOLDENBAUM oraz sekretarz generalny Towarzystwa Przyjaźni Niemiec — Polskiej — KARL WLOCH, odznaczony za zasługi na polu krzewienia dobrosąsiedzkich stosunków między NRD a Polską Ludową — orderem „Polonia Restituta”.



ZMP-ówka DANUTA ORNOWSKA przypina swój znaczek organizacyjny swojemu sąsiadowi i przyjacielowi z Odrzy, członkowi FDJ — ULRICHOWI DOLKOWSKIEMU. We wszystkich zakładach pracy, które odwiedził niemiecki sąsiad, młodzież szczecińska zgłaszała im serdeczne przyjecie, widząc w delegatach NRD prawdziwych przyjaciół i ofiarnych bojowników o trwały pokój.



— Dużo już nauczyłem się od polskich przewodników pracy — powiedział Bohater Pracy NRD — murarz HANS GARBE, do robotników szczecińskich. Hans Garbe został w ubiegłym roku odznaczony za wysokie wyniki w pokojowym budownictwie w NRD, polskim orderem „Sztandar Pracy”. Na zdjęciu: HANS GARBE w rozmowie z niemiecką dziennikarką KLARĄ EINHORN, podczas owacyjnego powitania w Gumieicach.

Freundschaft für immer

Przyjaźń na zawsze

Jesteśmy we wspólnym froncie walki o pokój i szczęście naszych narodów, którym przewodzi Stalin

Szczecin wita przyjaciół z Odrzy — bojowników o pokój

Granica. Po jednej stronie osada zwie się Rosówek, po drugiej zaś stronie Rosen. Po jednej stronie biało-czerwone flagi, po drugiej zaś czarno-czerwono-złote. Pas graniczny rozbrzmiewa śpiewem młodzieży, która wraz z przedstawicielami KW PZPR i Wojewódzkiej Rady Narodowej przybyła tu na powitanie niemieckiej delegacji przewodników pracy i przedstawicieli świata nauki i kultury w ramach uroczystości obchodzonego w całej Niemieckiej Republice Demokratycznej Miesiąca Przyjaźni Niemiec — Polskiej i krzewienia dobrosąsiedzkich stosunków pomiędzy Polską Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Granica. Tańczą dziewczęta z ZMP z niemieckimi chłopcami. Nad ich głowami las szturmówek i sztandarów o barwach obu krajów. Płynnie pieśń wolnej od kapitalistyczno-faszystowskiej przemocy młodzieży niemieckiej, płynnie pieśń zetempowców, zwycięsko budujących w swym kraju podstawy socjalizmu. Wreszcie na horyzoncie szosy ukazują się eszpur samochodów. „Jada...!”

30 delegatów NRD na czele z sekretarzem generalnym Towarzystwa Przyjaźni Niemiec — Polskiej Karl Wlochem kroczą ku wyciągniętej w dwu szeregach linii ZMP-owców. Z daleka nasi Niemcy towarzyszą, którzy przybyli do nas z manifestacją swa serdeczną przyjaźń i wolę walki o utrwalenie granicy pokoju na Odrze i Nysie, pozdrawiają nas okrzykami „Freundschaft — Przyjaźń”!

— Witamy w Was, współtowarzyszy w walce o utrzymanie pokoju. Walka o zjednoczone, demokratyczne Niemcy, walka o traktat pokojowy jest walką nie tylko Waszego narodu, ale również całego światowego obozu pokoju.

Karl Wloch, odznaczony orderem „Polonia Restituta” za zasługi położone na polu krzewienia przyjaźni między naszymi narodami, z trudem znajduje słowa. Jest głęboko przejęty.

— Kochani Przyjaciele! Jesteście szczęśliwi i głęboko przejęty, że mogę Was powitać na sprawiedliwej drodze przyjaźni. Nie mogę znaleźć słów,

by wyrazić swoją radość. Niech żyje nasza wieczna przyjaźń, rozkwitła dzięki sojuszowi z bratnim narodem radzieckim, dzięki Stalinowi.

Pas graniczny rozbrzmiewa okrzykami na cześć Stalina, Bieruta i Piecka. Wśród entuzjastycznych okrzyków wita nas Wilhelm Koennen, który w zakończeniu swojego przemówienia powiedział:

— Historia narodu polskiego, jego bohaterskich zmagani o niepodległość jest dla nas Niemców przykładem i nauką, jak waleczyć o zjednoczone Niemcy, o Niemcy demokratyczne.

(Dokończenie na str. 2-giej)

BĘDZIEMY SWOJĄ PRACĄ WALCZYĆ O UTRWALENIE GRANICY NA ODRZE I NYSIE

Depesza wysłana do Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta i Prezydenta NRD tow. Wilhelma Piecka

Zebrani na wiecu w dniu 26 kwietnia 1952 r. w Szczecinie mieszkańcy Szczecina wraz z przedstawicielami Niemieckiej Republiki Demokratycznej i narodu niemieckiego przesyłają Wam, plomennemu bojownikowi walki o postęp i sprawy pokoju między narodami serdeczne pozdrowienia.

Dzięki słusznej polityce Polski Ludowej pod przewodnictwem Prezydenta Bieruta, dzięki słusznej polityce Niemieckiej Republiki Demokratycznej pod Waszym Obywatelu Prezydencie przewodnictwem, znikła przepaść między narodem polskim i narodem niemieckim, coraz mocniejsze stają się więzy przyjaźni i współpracy między naszymi narodami, których symbolem jest granica pokoju i przyjaźni — granica na Odrze i Nysie.

Oba nasze narody mogły wejść na drogę przyjaźni i współpracy, dzięki temu, że stanowią nieodłączną część światowego obozu pokoju, na czele którego stoi niezwykły Związek Radziecki i Wielki Wódz postępowej ludzkości Józef Stalin.

My, mieszkańcy Ziemi Szczecińskiej, wraz z całym narodem polskim swoją codzienną pracą nad wykonaniem Planu 6-letniego walczymy o wzmocnienie sił naszego Państwa, o utrwalenie granicy pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie, o pogłębienie przyjaźni między narodem polskim i niemieckim, o pokrzyżowanie zbrodniczych planów imperialistów amerykańskich i ich sługusów, o wzmocnienie światowego obozu pokoju.

My, mieszkańcy Ziemi Szczecińskiej wraz z całym narodem polskim i naszym Rządem Ludowym gorąco popieramy walkę narodu niemieckiego o zjednoczone, demokratyczne, suwerenne, pokój miłujące Niemcy i o traktat pokojowy z Niemcami. W pełni bowiem jesteśmy świadomi faktu, że osiągnięcie przez naród niemiecki tego celu, umożliwiłoby agresję imperialistyczną w Europie i przyczyni się do utrwalenia pokoju.

Dlatego też słuszna walka narodu niemieckiego odpowiada najbardziej żywotnym interesom narodu polskiego i całego obozu pokoju.

Dlatego też, dziś Polska Ludowa i NRD stoją we wspólnym froncie walki o utrwalenie pokoju i gotowe są solidarnie bronić granicy pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie.

Niech żyje wielki bojownik pokoju Prezydent WILHELM PIECK!

Niech żyje wielki bojownik pokoju Prezydent BOLESŁAW BIERUTA!

Niech żyje Wódz światowego obozu pokoju — Generałissimus JÓZEF STALIN!

Godnie odpowiadamy na wezwanie partii

Hasła pierwszomajowe Komitetu Centralnego naszej partii, zwrócone do robotników poszczególnych zawodów, stanowią niejako konkretny, zwarty program działania, wskazują drogę walki z trudnościami, o osiągnięcie zaplanowanego poziomu produkcji. Klasa robotnicza — „siła przewodnia narodu polskiego w budowie socjalizmu, w walce o pokój i rozkwit naszej Ojczyzny” otrzymuje w tym programie pomoc w wykonaniu i przekroczeniu planu gospodarczego na rok 1952.

Od czego bowiem zależy osiągnięcie tego podstawowego, najważniejszego zadania jakie stoi dziś przed narodem i państwem? Co jest najważniejszą formą naszej walki o pokój?

Trzeba, jak uczy tego doświadczenie ubiegłych miesięcy, jeszcze większego uporu w pracy. Trzeba, by cały naród rozumiał konieczność wszechstronnego dalszego wysiłku dla jej udoskonalenia. Uruchomienie wszystkich rezerw wzrostu produkcji, usunięcie przeszkód hamujących nasz wysiłek jest obowiązkiem obywatelskim każdego człowieka pracy.

Słowem — potrzebny jest — jak głosiła hasła Komitetu Centralnego nowy wzrost wydajności pracy, wzmocnienie ogólnonarodowej bitwy o oszczędność, obniżenie kosztów własnych (zużycia surowców przede wszystkim), wypowiedzenie wojny brakorobom i brakorobstwu, dalszy rozwój współzawodnictwa pracy. Potrzebne jest — wzywa nasza partia — awangarda klasy robotniczej i przodująca siła narodu polskiego — lepsze jeszcze niż dotychczas opanowywanie i wykorzystywanie nowej techniki, wzorowanie się w większym stopniu na przodującej technice radzieckiej, rozwój ruchu nowatorów i racjonalizatorów, zacieśnianie więzi i współpracy klasy robotniczej z inteligencją pracującą.

Co może dać skuteczne wprowadzenie w życie tych podstawowych, zasadniczych wskazań, przekonaliśmy się jeszcze raz w ciągu pierwszych kilku miesięcy br.

Bo jeśli plan pierwszego kwartału, mimo jego niemałych wymagań i mimo trudności wykonany został z nadwyżką 0,3 proc., to przecież poważną rolę w tym dziele odegrał potężny zryw produkcyjny polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego — wielki czyn podjęty przez miliony patriotów dla uczczenia 60-lecia towarzysza Bieruta i o jak najokazalsze powitanie Święta Majowego.

(Dokończenie na str. 2-giej)

Wszyscy do walki o przedterminowe wykonanie odpowiedzialnych zadań tegorocznych, decydujących o zwycięstwie Sześcioletniego Planu budowy podstaw socjalizmu!

7 nowych rekordów Polski na pływalni w Stargardzie

W wyniku trzydniowych walk o mistrzostwo Polski w pływaniu padło 7 nowych rekordów, z czego najcenniejszy jest wynik osiągnięty przez BONIECKIEGO, który w stylu grzebielowym uzyskał na 100 m czas 1:09,7. Po cieszącym objawem mistrzostw jest to, że w zawodach uczestniczyli przeważnie bardzo młodzi pływacy zagrażający często swym starszym kolegom. Typowym tego przykładem może być 13-letnia KLEMIŃSKA z Poznania. Zawodniczka ta na dystansie 100 m st. kl. „B” była drugą z czasem 1:31,1 za RENATĄ GRYSZCZYK czołową pływaczką Polski, która uzyskała czas 1:31,7.

Szczególnie w drugim i trzecim dniu mistrzostw nie odnieśli szczególnych sukcesów. Rekordzistka Polski KURKÓWNA, będąca faworytką na 100 m st. kl. „A” nie została dopuszczona do tej konkurencji przez lekarza. Płynący w barwach CWKS STELMASZYK był 3-ci na 400 m st. dow. za BONIECKIM i KROKOSZŃSKIM. BORUSZAK (Gwardia - Szczecin) na 200 m st. grzb. był 4-ty z czasem 2:45,5. Konkurentem nie wygrał JASKIEWICZ z wrocławskiej Stali w czasie 2:41 przed ZOMBKIEM z CWKS-u.

Rekordy Polski ustanowił:
W pierwszym dniu - KURKÓWNA (Gwardia - Szczecin) na 200 m st. kl. „B” z czasem 3:13,4. GELLERÓWNA (Gwardia - Katowice) na 100 m st. grzb. wynikiem 1:32,2. JASKIEWICZ na 400 m st. grzb. osiągnął czas 5:34,4.

W drugim dniu - KUKŁOK (Budowlani - Bytom) na dystansie 400 m st. kl. „A” 5:59,4. URZUŁA GRYSZCZYK (Budowlani - Bytom) na 400 m st. grzb. 8:25,2.

W trzecim dniu - sztafeta CWKS-u 4x200 m st. dow. 9:57,2. Siódmym rekordzistą był BONIECKI na 100 m st. grzb.

Tytuły mistrzów zdobyli:
200 m st. dow. kobiet - DZIKÓWNA (OG - Bytom), 100 i 200 m st. kl. „A” - WALINOWSKA (Wiókniarz - Łódź), 200 m st. grzb. - GRYSZCZYK i FIJAŁKOWSKA (Gw. W-wa).

100 m st. kl. „B” mężczyźni - CICHONSKI (CWKS), 50 m z grzaniem - BELCZYK, 200 m st. kl. „A” - KUKŁOK (Budowlani - Bytom), 200 m st. dow. - LEWICKI (Stal - Wrocław).

Pachół ustanawia nowy rekord okręgu w rzucie dyskiem

Zorganizowane zawody lekkoatletyczne z okazji otwarcia w Szczecinie boiska Budowlanych zgromadziły na starcie około 150 zawodników. Zjawisko to, jak na początek sezonu jest bardzo pocieszające i dowodzi, że lekkoatletyka stała się na naszym terenie sportem masowym.

Na czoło uzyskanych wyników wysuwa się rekord okręgu w rzucie dyskiem ustanowiony przez PACHOLĄ z AZE-u - 41,41.

LEWANDOWSKI wraz z POTRZEBOWSKIM biegli tym razem na 400 m. Użykali oni czas 52,4.

Zawodnik Budowlanych z Lipian PAWLIK w biegu na 800 m. zajął pierwsze miejsce z wynikiem 2:06,3, co jest dobrym wynikiem jak na początek sezonu.

W innych ciekawszych konkurencjach zwyciężyli:

Wśród kobiet na 60 m. - ANTO SZEWKA (AZE), na 100 m. - PRUSÓWNA (Ogniw), 400 m. - WŃSK (Wiókniarz).

Wśród mężczyzn w biegu na 100 m. zwyciężył LEŚNIEWSKI z Budowlanych w czasie 11,7.

GŁOS SPORTOWY

W przededniu manifestacji ludowego patriotyzmu

Z UCZUCIEM głębokiej radości czytaliśmy uchwałę Biura Politycznego KC PZPR, która mówi o tym, że kultura fizyczna i sport winny objąć swoim zasięgiem szerokie rzesze młodzieży i dorosłych, ludzi miast i wsi w celu rozwoju ich sił fizycznych i duchowych, w celu osiągnięcia przez nich coraz lepszych wyników w pracy i nauce dla dobra Polski Ludowej. Od tej pory minęły dwa lata. Przyjrzyjmy się dziś, w przededniu święta 1-Majowego naszym osiągnięciom na tym od cinku.

Szczecin posiada mistrzostwo sportu Potrzebowski i Hrydzewicz. Znane są w kraju nazwiska Pachola, Lewandowskiego, Stelmasyka, Kurkówny, Włodarczyka. Spójrzmy na stadiony, pływalnie, korty tenisowe, hale sportowe i sale gimnastyczne. Tysiące młodych chłopców i dziewcząt przygotowuje się do bicia nowych rekordów. Buduje się na Pomorzu Zachodnim dziesiątki obiektów sportowych wyposażonych w nowoczesne urządzenia.

Mamy prawo być dumni z tego, że umasowienie sportu stało się źródłem siły do lepszej wydajniejszej pracy. Napawa nas radością to, że sportowa załoga parowozu PT 47-68 ze Szczecina oszczędza miesięcznie 16 ton węgla, że członkowie Ludowego Zespołu Sportowego przy PGR im. Hanki Sawickiej w Czartorij przygotowali maszyny do akcji siewnej na 10 dni przed terminem, wywzaili się z zobowiązania i skrócili wydatnie zasiew i likwidują od-

gi. Pracują wydajniej sportowcy Wióknarza w Dębnie, traktorzyści-członkowie LZS Stychów i inni. Portowcy Szczecina budują na Regalicy piękny obiekt sportowy.

Za 3 dni sportowcy Szczecina otworzą pochod pierwszomajowy - demonstrację ludowego patriotyzmu. W powodzi portretów przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego, sztandarów, transparentów, flag zrzeseń sportowych, szturmówek, tysiące młodzieży demonstrować będzie gotowość do pracy i obrony Ojczyzny, o pokój.

przeciwko wojnie i amerykańskiemu ludobójcom.

Razem ze wszystkimi ludźmi pracy maszerować będą 1 Maja ulicami Szczecina, działacze sportowi, gimnastycy, piłkarze, tenisiści, lekkoatleci, siatkarze, bokserzy, strzelcy, łucznicy, szermierze zaopatrzeni w pełny ekwipunek sportowy. W tym dniu wyrażą oni swoją głęboką wdzięczność Ludowej Ojczyźnie, która otoczyła ich opieką, dała im boiska, pływalnie, hale sportowe, by mogli czerpać zdrowie i siły do nauki, pracy i walki (Rud)

Kolarze Szczecina uczcili V Międzynarodowy Wyścig Pokoju masowym wyścigiem kolarskim

Na długo przed rozpoczęciem masowego wyścigu kolarskiego w Szczecinie, zbierali się na Wałach Chrobrego mieszkańcy miasta, by być świadkami szlachetnego współzawodnictwa kolarzy, startujących z okazji V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju. Na starcie stanęło około 180 zawodników, z czego 48 stanowili posiadacze rowerów wyścigowych. Najliczniej reprezentowane było Zrzeszenie Sportowe Kolarzy.

Zawody otworzył przedstawiciel Miejskiego Komitetu Obroncy Pokoju tow. POTRZEBOWSKI. W swoim przemówieniu podkreślił on znaczenie V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju organizowanego przez „Trybunę Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rude Pravo”. - Wyścig Pokoju na trasie Warszawa - Berlin - Praga - powiedział między innymi tow. Piotrowski - to wyraz przyjaźni i braterstwa ludzi pracy na całym świecie, który przez swych przedstawicieli zadokumentują swą wolę budowania i utrwalania pokoju.

Uczestnicy masowego wyścigu kolarskiego przedzielili ulicami Szczecina, udając się na Al. Piastów, gdzie nastąpił start ostry. Pierwsi wyruszyli turyści na 25 km. Narzucili oni z miejsca silne tempo i utrzymali się w zwartej grupie przez pierwsze 2 km. Następnie utworzyła się czołówka. Znałszy się w niej między innymi KNOP ze Spujni i SZUKSZTA z Kolejarza. Na zakręcie na Pomorzance prowadzący Knop wyprzedził się i reszta zawodników wyprzedziła go. Nie zrezygnował on jednak z udziału w wyścigu. Dzięki ambicji udało mu się dojechać z połowie trasy czołówek. W odległości 300 metrów od mety na Wałach Chrobrego rozegrała się decydująca walka o pierwszeństwo. Najlepszy czas 41,43 osiągnął KNOP. Drugim był ZUCHOWSKI z Kolejarza.

Z powodu nieporozumienia zawodnicy startujący na dystansie 10 km przebyli omyłkowo 25 km. Winę za ten stan rzeczy ponosi komisia organizacyjna biegów, która na półmetku nie zabezpieczyła należyte obsady sędziowskiej. Na wyścigu w biegu tym zasięguje BANASZAK z Kolejarza i 12-letni KILIAN ze szkoły TPD.

Wśród kobiet startujących na dystansie 6 km, najlepszą okazała się SOLTOWSKA z Kolejarza, pracownica PPK „Ruch”. Drugą była KRA SZEWSKA z Wióknarza.

Mający się odbyć wyścig nielicy na dystansie 39 km, nie odbył się z powodu złych warunków atmosferycznych. Wobec tego czołowi kolarze Szczecina startowali na szosie w kierunku do Szmardzowego Jeziora i z powrotem. Do półmetka, na którym pierwszy był KLABECKI kolarze jechali w zwartej grupie. W drodze powrotnej oderwali się do reszty: KLABECKI, JANICKI, BOROWSKI, MUSIAŁSKI i PRZEZDOMSKI, którzy stopniowo powiększali odległość dzielącą ich od drugiej grupy prowadzonej przez SOLTOWSKIEGO. Na finiszu najlepszym okazał się JANICKI z CWKS, który osiągnął czas 1:29,56. Dalsze miejsca zajęli KLABECKI i PRZEZDOMSKI z Ogniw.

Zwycięcy poszczególnych konkurencji winni się zgłosić w dniu dzisiejszym w WKKE-le Szczecin, Al. Wojska Polskiego, celem omówienia spraw związanych z ich wyjazdem do Warszawy.

W MIĘDZYKRAJOWY WYŚCIG POKOJU WARSZAWA-BERLIN-PRAGA TRYBUNA LUDU NEUES DEUTSCHLAND RUDE PRAVO



Kolarze drużyn zagranicznych, które przybyły już do Warszawy na V Międzynarodowy Wyścig Pokoju Warszawa - Berlin - Praga, odbyli treningi na trasach pierwszego i drugiego etapu. Na zdjęciu: grupa kolarzy NRD w drodze powrotnej z treningu na trasie pierwszego etapu.

Dalsze zagraniczne drużyny kolarskie przybyły do Warszawy

W sobotę 26 bm. przybyły do Warszawy dalsze zagraniczne drużyny kolarzy - uczestników V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”.

Po południu wylądował na lotnisku Okęcie samolot z Brukseli, którym przybyła 10-osobowa ekipa Belgii.

W skład drużyny belgijskiej wchodzi: Vanhoven - 20 lat, Looveren - 19 lat, Verschuren - 21 lat, Bauwens - 19 lat, Verhelst - 19 lat, Raymond - 21 lat. Drużynę towarzyszą: Kistownik Boonen - 6 lat, trener, masażysta i mechanik. Najlepszym kolarzem belgijskim jest Vanhoven, który już w bieżącym roku wygrał w Belgii cztery wyścigi szosowe.

Wraz z kolarzami belgijskimi przybył także reprezentant Polonii Francuskiej - 24-letni Lipka Konrad oraz dalsi członkowie drużyny FSOT - 22-letni Fovier i 24-letni Audemard.

Następna kolarska ekipa magra -

niczna, która wylądowała na Okęcie była ekipa angielska.

Drużyna angielska przybyła w zaopieczonym składzie. Czołowym jej zawodnikiem jest Steel, który wygrał w ubiegłym roku 12-etapowy wyścig donkosa Anglii (dyst. ok. 2.100 km). Greenfield był w tym wyścigu trzeci. Pozostali reprezentanci Anglii to Seal, Jowett, Wood i Scales.

Reprezentacja Anglii jest najmłodsza drużyna, jaka w ostatnich latach reprezentowała ten kraj zagranicą. Kolarzom angielskim towarzyszą: trener, mechanik i masażysta.

Z kolarzami angielskimi wylądował również na lotnisku pozostali reprezentanci Austrii. Są to Cerkownik - 24 lat i Skurzyn 19 lat.

W 10-osobowej ekipie kolarzy holenderskich, która przybyła do Warszawy znajdują się jedynie 3 zawodników, 6 reprezentantów zochorował w drodze do Warszawy i musiał powrócić do kraju. Na jego miejsce przybędzie prawdopodobnie mistrz Holandii - Room. W skład drużyny holenderskiej wchodzi: Grouw, Donker - 22 lat, Groot - 18 lat, Renkes - 24 lat, Insen - 18 lat, Kierownikkiem drużyny jest Koopmans. Drużynę towarzyszą: mechanik, trener, masażysta oraz dziennikarz.

Szczeciniak Szlejfer międzynarodowym sędzią piłkarskim

Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej (FIFA) zatwierdził 5 Polaków na piłkarskich sędziów międzynarodowych.

Sędziami tymi są: COBER (Katowice), FRONCZYK (Kraków), BUKOWSKI (Kielce), PRZYBYSZ (Bydgoszcz) i SZLEJFER (Szczecin).

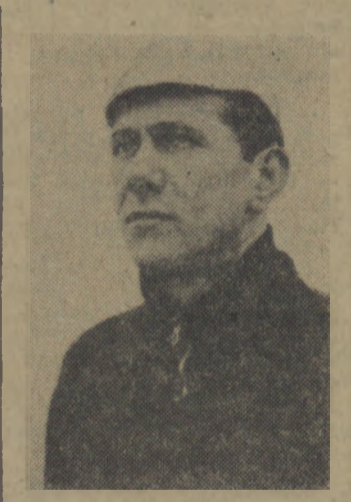
OWKS-Gwardia 3:0

Mecz drużyn krakowskich OWKS - Gwardia „O Buchar Złoty” zakończył się zwycięstwem zespołu OWKS 3:0 (2:0), dla której bramki zdobyli: PIĘCHACZEK - 2 i KROCZEK. Sędzował SZCZUR ze Śląska. Widzów około 3 tysiące.

Reprezentacja Polski na V Międzynarodowy Wyścig Pokoju Warszawa-Berlin-Praga



Wacław Wrzesiński (Kolejarz W-wa) ur. w 1918 r. Startuje od 16 lat w zawodach kolarskich.



Henryk Hadasik (CWKS) ur. w 1929 r. Startuje od 3 lat w zawodach kolarskich.



Wacław Wójcik (CWKS). Startuje od 16 lat w zawodach kolarskich.



Władysław Klubiński ur. w 1925 r. startuje od 5 lat w zawodach kolarskich.



Stanisław Królak (CWKS) ur. w 1931 r. startuje od 3 lat w zawodach kolarskich.



Jerzy Jarząbek (Gwardia-W-wa) ur. w 1932 r. Startuje od 3 lat w zawodach kolarskich.